

**Recenzja pracy doktorskiej pani mgr Urszuli Kochanowskiej,  
pod tytułem « Les techniques et les stratégies de la traduction des noms  
propres polonais vers le français sur l'exemple des romans policiers de  
Zygmunt Miłoszewski »**

Praca doktorska pani mgr **Urszuli Kochanowskiej** wpisuje się w interesujący, ale rzadko podejmowany we francuskiej lingwistyce obszar badań onomastycznych. Wybrana tematyka jest tym bardziej oryginalna, że nazwy własne, stanowiące obiekt przeprowadzonych analiz, rozpatrywane są tutaj z punktu widzenia ich tłumaczenia z języka polskiego na język francuski. Wybrane do tego badania powieści kryminalne Zygmunta Miłoszewskiego świadczą, że w centrum uwagi Doktorantki znajduje się głównie standardowa odmiana obu języków w ich wersji współczesnej, co jest z pewnością atutem wobec częstszych prac interesujących się tłumaczeniami języka literackiego. Zgromadzony korpus badawczy budzi uznanie ze względu na swoją objętość, zawiera bowiem aż 1100 jednostek wyekscerpowanych z trzech powieści w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu.

Ta obszerna rozprawa liczy 254 strony, na co składa się około 230 stron właściwego tekstu; na pozostałych stronach znajdują się bibliografia i streszczenia po polsku i angielsku. Układ pracy jest logiczny i spójny: jej dwa pierwsze rozdziały dają teoretyczne podwaliny do analizy materiału, który jest szczegółowo analizowany w rozdziałach trzecim, czwartym i piątym.

Pierwszy rozdział pt. *La théorie des noms propres* (str. 10-36) przynosi solidny przegląd francusko- i polskojęzycznych badań poświęconych proprionimom. Wobec ogromu literatury na ten temat, Doktorantka dokonuje wyboru przedstawianych wątków i punktów widzenia, co z pewnością dobrze świadczy o jej umiejętności syntezy danych. Jednakże wielkim nieobecnym w tym przeglądzie wydaje się Georges Kleiber, wybitny autor szeregu prac o nazwach własnych i ich specyficznych cechach. Rozdział kończy się rozważaniami na temat funkcji NP w

tekście literackim, w tym w kryminałach, co stanowi dobry grunt do rozdziału drugiego pt. *La traduction des noms propres en tant qu'éléments culturels* (str. 37-61). Sam już tytuł tej części przynosi jej kluczowe przesłanie: nazwy własne stanowią jeden z kulturowych rezerwuarów języka, a to przekłada się na konieczność zachowania ich w języku docelowym, co bywa często wyzwaniem dla tłumacza. Mgr Urszula Kochanowska skrupulatnie omawia w tym rozdziale różnorakie techniki tłumaczenia nazw własnych. Klasyfikacja takich technik opracowana przez Krzysztofa Hejwowskiego (2015) posłuży jej jako kanwa do analizy zebranego materiału badawczego w kolejnych rozdziałach rozprawy.

Rozdział trzeci pt. *Les techniques de traduction des anthroponymes* (str. 62-116) poświęcony jest nazwom własnym osób, przy czym całkowicie słusznie Autorka traktuje osobno nazwy osobowe postaci fikcyjnych oraz postaci autentycznych. W ramach tych dwóch grup, wydzielone są z kolei podgrupy, takie jak nazwiska i imiona, przezwiska, a także zdrobnienia imion, co jest w pełni usprawiedliwione specyfiką tychże proprionimów. Doktorantka w sposób uporządkowany i szczegółowy opisuje tu techniki ich przekładu na język francuski, przy finezyjnym uwypukleniu zabarwień kulturowych związanych na przykład z formami grzecznościowymi, formantami rodzaju żeńskiego czy też liczby mnogiej w polskich nazwiskach.

Czwarty rozdział pt. *Les techniques de traduction des toponymes* (str. 117-183) dotyczy tłumaczenia polskich nazw miejscowych. Autorka rozprawy słusznie odchodzi tu od intuicyjnego podziału tych nazw na makro- i mikrotoponimy (np. w I. Bagajewa) i grupuje je według konkretnych kategorii, takich jak nazwy regionów, wód, miast i wsi, ulic itp. Przyjęte rozwiązanie okazuje się optymalnym, ponieważ specyfika poszczególnych wyróżnionych tu kategorii w dużym stopniu narzuca wybór techniki przekładu.

W piątym rozdziale pt. *Les techniques de traduction des autres noms propres* (str. 184-227), Pani mgr Kochanowska bada sposoby tłumaczenia pozostałych proprionimów występujących w korpusie. Już w tytule określa je przez negację, jako te, które nie są ani nazwami osobowymi, ani miejscowymi (str. 184). Lista kategorii zaliczonych do tej grupy zawiera nazwy grup ludzkich, organizacji, firm, tytuły, nazwy mediów, świąt itp. Syntetyzując, można by stwierdzić, że chodzi o nazwy artefaktów,

czyli wytworów działalności ludzkiej o różnym charakterze, materialnych oraz niematerialnych. W literaturze onomastycznej, szczególnie slawistycznej, ale także romanistycznej, mówi się w tym przypadku o chrematonimach, które zresztą Doktorantka omawia w teoretycznej części rozprawy. Przy tej okazji, wspomina o zastrzeżeniach niektórych autorów co do kategoryzacji poszczególnych nazw (np. nazw budynków) jako chrematonimów albo toponimów, ale nie opowiada się za żadnym rozwiązaniem. Ta ostrożność młodej badaczki, choć usprawiedliwiona, jest być może zbyt daleko idąca, ponieważ pozostawia zbyt dużą liczbę nazw własnych w trochę już przestarzałej w onomastyce kategorii „inne”. Jak wiadomo, granice między kategoriami bywają rozmyte; być może rozwiązania można by szukać w skalarności w przynależności pomniejszych grup nazw własnych do trzech głównych zbiorów (w tym chrematonimów), ze wskazaniem kategorii prototypowych i peryferyjnych?

Mimo powyższego zastrzeżenia, które należy traktować raczej jako zachętę do dyskusji, oceniając rozprawę, stwierdzam, że przyjęty przez p. mgr Urszulę Kochanowską schemat badania pozwolił na precyzyjną analizę jednostek korpusu. Wnosi on w efekcie jasny i ustrukturyzowany opis technik przekładu w ramach wyróżnionych kategorii. Imponuje dokładność i szczegółowość przeprowadzonych analiz; owa badawcza dokładność pozwala w rezultacie Doktorantce rozszerzyć zestaw technik tłumaczeniowych opracowanych przez K. Hejwowskiego o pięć kolejnych kategorii, a także uzupełnić cztery kolejne. Wyraźnie dowiedziona została także przez p. mgr Urszulę Kochanowską regularność stosowania konkretnych technik wobec poszczególnych kategorii nazw własnych. Cennym spostrzeżeniem o ogólniejszym charakterze jest też powiązanie sposobów tłumaczenia ze specyfiką literatury popularnej, mającej szerokie grono odbiorców.

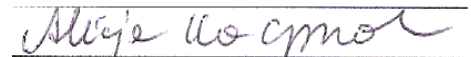
Bogata bibliografia rozprawy (170 pozycji głównie w języku francuskim i polskim, ale także w języku angielskim), zgodnie z dobrym naukowym zwyczajem, zawiera pozycje wymienione w tekście. Podkreślić wypada nie tylko dobór tej literatury, lecz przede wszystkim jej kompetentne wykorzystanie przez Doktorantkę w omawianej pracy.

Od strony formalnej tom rozprawy prezentuje się bez zarzutu. Praca napisana została w dobrym stylu naukowym, elegancką i bogatą francuszczyzną, a wydruk jest niezwykle staranny. Liczne tabele z przykładami w sposób przejrzysty ilustrują treść rozprawy.

Wykonawszy dla potrzeb swej rozprawy interesującą pracę badawczą, p. mgr Urszula Kochanowska wydatnie poszerzyła francuskojęzyczne badania nad przekładem nazw własnych. Finezyjnie przeprowadzone badanie oryginalnie dobranego i obszernego korpusu oraz jego pogłębiony i klarowny opis składają się na wyjątkowy poziom tej pracy doktorskiej: w związku z tym składam niniejszym wniosek o wyróżnienie dla Doktorantki w tym przewodzie.

**Konkludując, stwierdzam, że oceniana praca spełnia wszystkie wymogi rozprawy doktorskiej. Z przekonaniem wnoszę więc o dopuszczenie mgr Urszuli Kochanowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Alicja Kacprzak



Łódź, 20 października 2023